

Jeśli myślisz, że K+M+B, które piszemy na drzwiach naszych domów oznacza imiona Trzech Króli, to **jesteś w błędzie**.

W ogóle to prawidłowy zapis na naszych drzwiach powinien wyglądać tak: **C + M + B 2015** (tudzież inny rok). Znaczący to "

Christus Mansionem Benedicat

" - czyli "Niech Chrystus błogosławi ten dom (mieszkanie)" (niektórzy tłumaczą to: "Chryste błogosław temu domowi/mieszkańcu").

W związku z powyższym trzeba też powiedzieć, że dwukrotne pojawiające się "+", to nie "plusiki", tylko "krzyżyki", - znak błogosławieństwa.

K M B wzięło się stąd, że ludzie zaczęli łacińskie "C" zastępować polskim "K". W średniowieczu, kiedy pojawiła się legenda o trzech królach, która w kolejnych wiekach zyskała sporą popularność ludzie zaczęli coraz bardziej utożsamiać owe "K M B" z inicjałami imion trzech mędrców.

Księga liturgiczna "Obrzędy błogosławieństw" tom II, str. 244 - podaje, że można stosować zapis: C M B, albo: J M J - czyli inicjały Jezusa Maryi Józefa - świętej rodziny. Nie ma zaś czegoś takiego jak K M B!

Dlatego warto powrócić do chwalebnej tradycji chrześcijańskiej i już dziś na drzwiach naszych domów zapisać C+M+B 2015, prosząc świadomie Jezusa Chrystusa o jego błogosławieństwo, a nie" jakiegoś" Kacpra, Melchiora i Baltazara. Ja przynajmniej tak zrobię.

Artykuł skopiowano [STAD](#) .

Zbyszek